

Stanowisko Komitetu dotyczące statusu organizacji zajmujących się akredytacją wyższych uczelni w Polsce

Obecnie w kraju istnieją kilka instytucji zajmujących się akredytacją wyższych uczelni. Najważniejsza z nich to Polska Komisja Akredytacyjna powołana jako Państwowa Komisja Akredytacyjna 1 stycznia 2002 r. na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. (ze zmianami z dnia 27 lipca 2005 r.). Oprócz tego działają jeszcze co najmniej trzy niezależne komisje powołane przez przedstawicieli Wyższych Uczelni w Polsce. Są to:

- Komisja Akredytacyjna Akademickich Uczelni Medycznych – KAAUM - (powołana przez Konferencję Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych w roku 1997),
- Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna – UKA (powołana przez Porozumienie Uniwersytetów Polskich Na Rzecz Jakości Kształcenia w roku 1997)
- Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych – KAUT (powołana przez Konferencję Rektorów Polskich Uczelni Technicznych w roku 2001)

Wydaje się, że w tym gronie największe znaczenie odgrywa PKA, gdyż to od jej decyzji zależy uzyskanie dotacji podmiotowej na dofinansowanie podstawowych jednostek organizacyjnych (w przypadku uzyskania przez jednostkę oceny wyróżniającej). Natomiast, gdy jednostka otrzyma ocenę negatywną, odpowiedni minister, po uwzględnieniu przedstawionych wniosków pokontrolnych oraz opinii pochodzących z innych źródeł, decyduje o cofnięciu lub zawieszeniu uprawnienia do prowadzenia studiów na danym kierunku.

Pozostałe komisje w wyniku kontroli mogą jedynie nie przyznać akredytacji, co może skutkować obniżeniem prestiżu jednostki na arenie międzynarodowej. Należy podkreślić, że KAAUM, UKA i KAUT są instytucjami rozpoznawanymi przez szereg instytucji międzynarodowych. Dodatkowo, powstały wcześniej niż PKA w celu ewaluacji i standaryzacji procesu nauczania na polskich wyższych uczelniach, między innymi w odpowiedzi na wymagania instytucji międzynarodowych związane z nostryfikacją dyplomów oraz umiędzynarodowieniem polskich wyższych uczelni.

W ostatnich latach PKA uzyskała również akredytację wielu międzynarodowych instytucji zajmujących się standaryzacją procesów

nauczania. Między innymi, od 19 lutego 2014 PKA jest pełnoprawnym członkiem European Association for Quality Assurance in Higher Education (ENQA), a w roku 2012 r. amerykański National Committee on Foreign Medical Education and Accreditation (NCFMEA) ocenił, że procedury i standardy stosowane przez PKA w procesie akredytacji uczelni medycznych są porównywalne z ich odpowiednikami obowiązującymi w USA. Tak więc, wydaje się, że rola KAAUM, UKA i KAUT w zakresie akredytacji wyższych uczelni w Polsce zmniejsza się, gdyż ich funkcję w większości przejęła PKA.

Istnienie zduplikowanego systemu akredytacji powoduje znaczne obciążenie wyższych uczelni, które muszą przygotowywać coraz bardziej skomplikowane raporty dla komisji akredytacyjnych. Z drugiej strony istnieją również pewne obiekcje, poruszane przez prawników, dotyczące systemu odwoławczego od decyzji PKA. I chociaż PKA w ostatnich latach udoskonaliła te procedury, to nadal w związku ze specyficznym umocowaniem prawnym tej Komisji, nie można odwołać się od jej decyzji do niezawisłego sądu. Biorąc pod uwagę, że w dużej mierze od decyzji PKA, jako organu opiniotwórczego, zależy wysokość dofinansowania jednostek, czy też sama ich egzystencja, **należałoby stworzyć również procedury odwoławcze niezależne od PKA**. Obecnie, PKA przewiduje jedynie odwołanie do *Zespołu ds. rozpatrywania wniosków o ponowne rozpatrzenie sprawy* działającego w ramach PKA. Z drugiej strony, sama działalność PKA (wraz z wszystkimi procedurami) podlega zewnętrznej ocenie choćby przez ENQA czy NCFMEA, co powinno zapewnić bezstronność

i profesjonalizm PKA w procedurach akredytacyjnych.

Czy więc potrzebne jest w Polsce wiele niezależnych komisji akredytacyjnych?

Wydaje się, że w odniesieniu do głównej misji tych instytucji, a więc wypracowania standardów jakości kształcenia oraz ich wprowadzenia do wyższych uczelni w Polsce, odpowiedź jest TAK. Jednak biorąc pod uwagę, dodatkowe obciążenie związane z „podwójną” akredytacją oraz powszechną akceptacją na arenie międzynarodowej standardów akredytacji prowadzonej przez PKA, wydaje się, że misja pozostałych Komisji akredytacyjnych działających w Polsce powoli dobiega końca, przynajmniej w obecnej formule. Sądząc po zmniejszonej aktywności KAAUM czy UKA w ostatnim roku, organizacje te zdają sobie sprawę ze zmniejszającego się ich znaczenia. Należy jednak podkreślić wkład KAAUM, UKA czy KAUT, jako organizacji pozarządowych, we

wprowadzeniu do Polskich uczelni wyższych międzynarodowych standardów jakości kształcenia.

W bieżącym roku pojawiła się jednak nowa inicjatywa, która z pewnością rozwiąże kłopot z podwójną akredytacją: **KAAUM porozumiał się w sprawie akredytacji z PKA** i teraz KAAUM będzie wykonywał coroczne wizytacje uczelni medycznych, a opracowane wyniki przekazywał do PKA. PKA będzie wykonywało jedynie wizytacje związane z akredytacją wydziałów raz na 5 lat. Wydaje się więc, że udało się wypracować dobry model współdziałania PKA z KAAUM, co przyczyni się do standaryzacji dokumentacji związanej z akredytacją i wpłynie pozytywnie na jakość kształcenia zapewniając zarazem obiektywną ocenę dwóch niezależnych od siebie, lecz współpracujących komisji akredytacyjnych.

Nie wiadomo jeszcze, czy inne niezależne komisje (UKA i KAUT) przyjmą powyższy sposób działania KAUM, jednak wydaje się, że jest to dobre rozwiązanie.

Opracowanie: Dr hab. Michał Żmijewski, skorygowane po dyskusji przez prof. E. Wyrobę